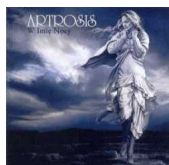


Artrosis - W Imię Nocy (1998)

Written by bluelover

Friday, 18 February 2011 09:42 - Last Updated Friday, 15 November 2013 23:15

Artrosis - W Imię Nocy (1998)



01 - Ukryty wymiar

02 - (

03 - Na wieki wieków

04 - Hipnoza

05 - W górze

06 - Nie ma nic

07 - Crazy [play](#)

08 - (

09 - Prośba

10 - Do zła [play](#)

Skład:

Medeah – voc,

Maciej Niedzielski - keyb, prog,

Krzysztof Białas - guit.

Bardzo podobała mi się pierwsza płyta Artrosis więc do drugiej podeszłem z dużą nadzieją. Przez pierwsze kilka dni przesłuchałem ją chyba 6 razy więc świadczy to o tym że "siadła". Po pierwszym przesłuchaniu niewiele utkwiło (może utwór "W Górze" i rozbudowany "Ukryty Wymiar" - brawo za te prawie 9 minut). Płyta może nie zawiera takich "chwytnych" numerów jak niektóre z "Ukrytego Wymiaru". Poza tym rzuca się jeszcze bardziej "metalowe" brzmienie gitary która jest bardzo (za bardzo?) wybita do przodu więc perkusja (może słusznie) jest schowana (przynajmniej automat nie drażni). Wokal podobnie jest nieco bardziej schowany i bardzo "spogłosowany", co niektórym może przeszkadzać ale myślę że konsekwentnie zastosowany na całej płycie tworzy jej pewien styl. I to były wrażenia po pierwszym przesłuchaniu. Później były następne i dopiero wtedy rozsmakowałem się w płycie. Płyta IMO jest lepsza od pierwszej - bardziej spójna, uporządkowana ale zarazem zróżnicowana. No i ważne - posiada "klimat", cokolwiek to oznacza :-). Co do ulubionych, wyróżniających się dla

Artrosis - W Imię Nocy (1998)

Written by bluelover

Friday, 18 February 2011 09:42 - Last Updated Friday, 15 November 2013 23:15

mnie fragmentów - na pewno utwór "Ukryty Wymiar" - zawsze cenilem rozbudowane numery. Bardzo oddziałują na moją wyobraźnię utwór "Nie ma nic" - w zasadzie w pewien sposób monotony - dość dołujący - wywołuje we mnie niesamowity klimat i wręcz przywołuje pewne obrazy.

Inny od reszty jest także utwór "Crazy" - z "beztęskową" wokalizą w stylu Lisy Gerrard (Dead Can Dance). No i jeszcze może przemijająca melodyka wokalu w "Proście". Co do pozostałych plusów - dodatkowe materiały "multimedialne" na płycie (choć może nie jestem do końca nimi usatysfakcjonowany) i bardzo ładny sposób wydania płyty CD. Z minusów , to osobiście oczekuję czegoś innego od solówek gitarowych (absolutnie nie chodzi o jakieś "wymiatanie"), może troszeczkę więcej emocji. Ale może zespół miał założenie takie jak wyszło. Teksty tym razem wszystkie autorstwa Medeah, jednak nie wypowiem się na ich temat, gdyż nie byłem nigdy mocny w ocenie liryki. Podsumowując jeżeli ktoś lubił Artrosis z pierwszej płyty, to myślę że druga się także spodoba, jeżeli nie lubił to jest pewna szansa ze się przekona, aczkolwiek IMHO raczej niewielka. ---Robert Kolud, artrock.pl

download: [uploaded](#) [anonfiles](#) [yandex](#) [gett](#) [4shared](#) [solidfiles](#) [mediafire](#) [mega](#) [filecl](#)
[oudio](#)

[back](#)